Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem.*

ROK XIV. **Kraków, dnia 11 grudnia 1931** **Nr. 36**

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny	4 zł
„ półroczny	8 zł
„ roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i administr. Kraków, Grodzka 43. Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce . . .	40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I. str. okładki	60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście . . .	60 groszy

Cała strona okładki Zł 200, Pół strony Zł 100, Ćwierć strony Zł. 50, Ósma strony Zł. 25

Cała strona w tekście Zł. 450, Pół strony 230.

Ćwierć strony Zł. 120, Jedna osma strony Zł. 60

WOLNY DOM SKŁADOWY S. A. W KRAKOWIE

Adres telegr.: DOM KRAKÓW. **ULICA SŁAWKOWSKA L. 4** TELEFON Nr. 143-02.

Publiczne składy: tranzytowe, wolno-cłowe i krajowe przy stacji Kraków-Dąbie (pojemność 1500 wagonów). Specjalne piwnice dla wina i spirytualji.

Magazynowanie, ubezpieczenie, tranzytowa reekspedycja, clenie. Wydawanie **warrantów** dla osiągnięcia pożyczek pod zastaw towarów.

Otrzymane z zagranicy towary mogą być clone częściami w ciągu 12 tu miesięcy od dnia nadejścia do naszych składów.

Towary należy adresować:
WOLNY DOM SKŁADOWY S. A. W KRAKOWIE
stacja KRAKÓW-DĄBIE, własny tor.

ZNANY ze swego Komfortu zakład kąpielowy

ŁAŹNIA RZYMSKA

W KRAKOWIE UL. ŚW. SEBASTJANA 9.

ŁAŹNIA PAROWA

Parówka, ubikacja z gorącem powietrzem, baseny ciepły i zimny, nasladówki, natryski ciepłe i zimne.

FRYZJER — **BUFET**

Parówka dla Pań otwarta w poniedziałki i czwartki popołudniu od 3—8 wieczorem.

NATRYSKI

ciepłe i zimne, w oddzielnych kabinach dla Pań i Panów

Ten dział kąpielowy został nowo urządzony i otwarty w grudniu 1929 r.

WANNY

z natryskami, od mniej do więcej w komfort wyposażone.

Zakład kąpielowy otwarty w dni powszednie od godz. 8 przedpoł. do 8 wiecz. bez przerwy obiad., zaś w soboty od g. 7·30 przedpoł. do g. 9 wiecz. bez przerwy obiad.

RENDEZ-VOUS KUPIECTWA

Rozpowszechniajcie „Przegląd Kupiecki“!

Ceny świadectw przemysłowych na rok 1932.

A. Dla przedsiębiorstw handlowych.

Kategorje		We wszystkich miejscowościach	W Warszawie	W miejscowościach klasy I.	W miejscowościach klasy II.	W miejscowościach klasy III.	W miejscowościach klasy IV.
		Złotych					
I.	Dla zakładów handlowych	3.600	—	—	—	—	—
II.	„ „ „	—	720	594	486	360	234
III.	„ „ „	—	144	117	90	72	45
IV.	„ „ „	—	54	45	36	27	18
Va.	„ handlu rozwożnego	90	—	—	—	—	—
Vb.	„ „ obnośnego	27	—	—	—	—	—

B. Dla przedsiębiorstw przemysłowych.

		We wszystkich miejscowościach	W Warszawie	I.	II.	III.	IV.
I.	. . . .	10.800	—	—	—	—	—
II.	. . . .	7.200	—	—	—	—	—
III.	. . . .	3.600	—	—	—	—	—
IV.	. . . .	1.080	—	—	—	—	—
V.	. . . .	360	—	—	—	—	—
VI.	. . . .	—	216	180	144	108	72
VII.	. . . .	—	108	90	72	54	36
VIII.	. . . .	—	27	21.60	18	10.80	7.20

C. Dla handlu jarmarcznego.

	Dla handlu hurtownego	Dla handlu detalicznego
	Złotych	
Na jarmarkach, trwających ponad 21 dni	450	126
„ „ „ „ 7 dni do 21 dni	225	63
„ „ „ „ 3 dni do 7 dni	180	45

D. Dla zajęć przemysłowych.

Kategorje	Oznaczenie zajęcia przemysłowego	Cena w złotych
I.	Ekspedytorzy, nie utrzymujący oddzielnych biur i pomocników handlowych lecz trudniący się osobiście z polecenia osób trzecich cleniem w urzędach celnych towarów, wysyłanych zagranicę lub otrzymywanych z zagranicy:	
	1) Przy urzędach celnych, znajdujących się przy głównych linjach kolei żelaznych	720
	2) Przy urzędach celnych, znajdujących się przy bocznych linjach kolei żelaznych	540
	3) Przy urzędach celnych, nie położonych przy linjach kolejowych . . .	450
II.	a) Pośrednicy giełdowi (maklerzy):	
	1) Na giełdzie warszawskiej	720
	2) Na innych giełdach	450
	b) Wszelkiego rodzaju inni pośrednicy handlowi:	
	1) W Warszawie i w miejscowościach I. klasy	270
	2) W miejscowościach II klasy	180
	2) W miejscowościach III. i IV. klasy	54
III.	Inspektorzy i ajenci przedsiębiorstw ubezpieczeniowych, przewozowych, komunikacyjnych oraz instytucji kredytowych o ile prowadzą operacje bez utrzymania biur:	
	1) W Warszawie i w miejscowościach I. klasy	90
	2) W miejscowościach II. klasy	72
	3) W miejscowościach III. i IV. klasy	36
IV.	Pomocnicy podróżujący (komiwojażerowie)	180

Karty rejestracyjne na oddzielny skład 18 zł.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XIV. Kraków, dnia 11 grudnia 1931 Nr. 36.

TREŚĆ NUMERU:

Koncesjonowane
BIURO ORGANIZACYJNE
I BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE
WILHELMA LEINKRAMA
Zaprzysiężonego Biegłego Sądowego
Kraków, ul. Lubelska 23 (obok Sądu pracy)
TEL. NR. 155-93.
Organizacja — Zaprowadzenie ksiąg — Rewizje ksiąg — Bilansowanie — Stały nadzór.

Do P. T. Abonentów na prowincji!

Załączając do niniejszego numeru Przeglądu Kupieckiego blankiety czekowe P. K. O. prosimy naszych Abonentów na prowincji o wpłacanie należytości za prenumeratę.

Administracja P. K.

Za nieprzestrzeganie godzin handlu, grozi bezwzględny areszt.

Ku uwadze kupców, zatrudniających personal.

Czas pracy w handlu regulują 2 ustawy, a mianowicie: 1. wydana z uwagi i w interesie **pracowników** w handlu zatrudnionych tj. z 18-go grudnia 1919 (Dz. U. Nr. 2. poz. 7. z r. 1920) oraz 2. tycząca **kupców** i normująca ilość godzin, w czasie których sklepy mogą być otwarte, przystępne dla klienteli tj. rozp. Prez. Rzeczp. z 22. marca 1928 (Dz. U. Nr. 38. poz. 364. z r. 1928).

Te dwie ustawy **kolidują** ze sobą, o ile w grę wchodzą **pracownicy** handlowi. Podczas bowiem gdy ustawa z r. 1920 stanowi, że pracownikom wolno na ogół pracować **przez 46 g dzin na tydzień** (tj. przez 8 godzin dziennie, w soboty 6 godzin), to ustawa z r. 1928 stanowi, że **kupcom** wolno mieć sklep otwarty przez **10** godzin dziennie (wzgl. 12 jeśli chodzi o sklepy spożywcze, wędliniarnie, jatki z mięsem). Wynika więc z tego, że wprawdzie sklepy mogą być otwarte przez **większą ilość godzin**, jednak pracę w nich wykonywać mogą poza 8-miu godzinami **tylko szefowie**. W praktyce wygląda to w ten sposób, że sklepy, uprawnione do 10 godzinnej sprzedaży, np. od 9 rano do 7 wieczór, muszą zwalniać na 2 godziny południowe swych pracowników, tak, by ich czas pracy dziennej wynosił tylko 8 godzin.

Obecnie ukazała się nowela do wpierwszej ustawy tj. z r. 1920, tyczącej się **pracowników** handlowych. Nowela ta wprowadza bardzo **rygorystyczne postanowienia karne**, godzące nader dotkliwie w każdego kupca, zatrudniającego personal, w razie przekroczenia tychże przepisów.

Nowela ta z 25 listopada 1931 (Dz. U. Nr. 101 poz. 772) postanawia bowiem, że „winni przekroczenia (jej) przepisów będą karani **za pierwszym razem** grzywną **od** 200 zł, do 1000 zł., lub aresztem do 3 miesięcy, w razie zaś powtórzenia przekroczenia — **aresztem na czas od 2 tygodni do 3 miesięcy.**“ Zarazem dodaje ustawodawca, że do dnia 31 grudnia 1932 nie będą miały zastosowania przepisy o łagodzeniu kar, tz. że Władza orzekająca o karze nie będzie mogła uwzględniać **żadnych okoliczności łagodzących**, lecz będzie musiała za pierwszym wypadkiem przekroczenia nakładać grzywny w wysokości **minimum** 200 zł., a za drugim razem już nie grozi grzywna lecz **bezwzględny areszt** najmniej 2-tygodniowy.

Cui bono wydaną została ta drakońska ustawa? Rząd przemyśliwał nad sposobami zwalczania bezrobocia i uznał, że jedną z dróg do tego celu zmierzających jest ścisłe przestrzeganie godzin pracy. Mógł jednak mieć na względzie jedynie pracę w **przemyśle.** Tu bowiem każdy robotnik, przycho-

dzący rano do pracy, ma swój ograniczony zakres działania, dostaje wydzielony materjał do przeróbki, tak, że po upływie odpowiedniej ilości godzin, powinien pracę opuścić, a warsztat być zamkniętym. Jeżeli jednak zachodzi potrzeba pracy **ponad** godziny normalne, natenczas — w myśl tendencyj ustawodawcy — w tych nadliczbowych godzinach zajęci być winni **inni** robotnicy, tak, aby nastąpiła równomierność w pracy i zarobkowaniu, aby jedni nie pracowali i zarabiali nadmiernie, inni zaś pozbawieni byli tej pracy i narażeni na bezrobocie. To stanowisko w zasadzie i w zastosowaniu **do przemysłu** można zrozumieć i ewent. (z pewnymi zastrzeżeniami) uznać.

Zupełnie inaczej sprawa się jednak przedstawia. odnośnie do pracowników, zatrudnionych w **handlu**. Tu panują zupełnie **odmienne warunki pracy**. Podczas, gdy w przemyśle **można** w zasadzie uzupełnić pracę jednego pracownika w godzinach ponadliczbowych pracą innego, to w handlu jest to **nie do pomyślenia**. Czy można sobie wyobrazić, że pracownik zatrudniony będzie w sklepie przez 8 godzin dziennie, a gdy zajdzie potrzeba zatrudnienia pracownika przez dalszą 1. godzinę dziennie wzgl. przez kilka godzin popołudniowych w soboty, to przyjmie się specjalnego obcego ekspedjenta, że zawoła się z ulicy jakiegoś wolnego człowieka dla spełniania fachowych prac w sklepie w zastępstwie stałego subjekta. Kupiec bowiem, odmiennie aniżeli przemysłowiec, nie może dysponować każdej chwili subjektami i wybierać wśród nich dla dokonania bieżących prac, gdyż niema tak wielkiej liczby kwalifikowanych pracowników sklepowych, aby ich można było mieć na każde zawołanie, jak to ma miejsce przy robotnikach fabrycznych.

A prócz tego: zupełnie inaczej przedstawia się sprawa pracownika **fizycznego**, zatrudnionego we fabryce aniżeli pomocnika handlowego. Podczas gdy ten pierwszy faktycznie przez 8 godzin dziennie **pracuje**, to praca subjekta handlowego uzależniona jest od **przypadku**. od tego czy klientela się zgłasza czy też nie. Mijają godziny w handlu, że subjekt stoi z założonymi rękami, **nie mając nic do roboty**, gdyż niema klienteli. Wśród dzisiejszych stosunków w handlu można śmiało przyjąć, że **3/4 dnia** subjekt jest **bezczynny**, a tylko w ciągu 2—3 godzin dziennie ma coś nie coś do roboty. Jakżeż można więc pod jeden strychulec, pod jeden szablon podporządkować stosunki tak rozbieżne w tych 2. dziedzinach życia gospodarczego.

Wiadomo. że ruch w handlu zaczyna się właściwie dopiero o godz. 6-tej **wiecz**,, kiedy publiczność wolna od pracy zawodowej ma najlepszą sposobność czynienia zakupów. Również nieco ożywiony jest ruch w sklepach w **soboty popołudniu** z uwagi na zwolnienie urzędników z pracy (angielska sobota). Przy rygorystycznem wykonywaniu noweli musiałby kupiec **właśnie w tych najważniejszych kilku godzinach** w tygodniu zwalniać swój personal, aby się nie przepracował, pracując przez $^1/_2$ godziny poza godziną 7-mą wzgl. w soboty przez 4 godziny popołudniowe. Jeżeli nowela ta corychło nie zostanie **zniesiona odnośnie do handlu**, to — obawiamy się — pociągnie ona za sobą fatalne, **wręcz odwrotne** aniżeli to było tendencją ustawodawcy następstwa. Kupcy bowiem, i tak już coraz mniej potrzebujący pomocy personalu, i w wielu wypadkach utrzymujący go raczej **z przyczyn humanitarnych**, nie chcąc po kilku latach pracy zwolnić swego subjekta, z którego w czasach konjunktury byli zadowoleni, **masowo będą wypowiadali pracę** swym pomocnikom handlowym. Kupiec bowiem, będzie musiał upatrywać w każdym subjekcie **swojego wroga**, który opierając się na ustawie, może go każdej chwili zadenuncjować w Inspektoracie pracy. Nie uczyni tego jednak pomocnik w czasie stosunku służbowego, w którymto czasie pragnie na posadzie się utrzymać i nie przestrzega rygorystycznie z zegarkiem w ręku godzin handlu, rozumiejąc, że to się nie da prze prowadzić, i że byłoby to niesłusznością. wobec tylu godzin bezczynności dziennie. Gdzie jednak gwarancja, że nie uczyni tego tensam pomocnik nazajutrz po opuszczeniu posady.

Przepisy te wprowadzają więc niezdrowy pierwiastek w stosunki między pryncypałem a pracownikiem, moment nieufności, obawy, chęci pozbycia się człowieka niepewnego. Odbić się to musi przedewszystkiem na niechęci do przyjmowania i szkolenia pracowników handlowych, i znane nam są wypadki, że już na samą wieść o tejże noweli, szereg kupców wypowiedział posadę swym subjektom. Przez to zaś **powiększoną została i zostanie liczba bezrobotnych**, zatrudnionych w handlu.

A zatem nawet w **interesie samychże pracowników** taka ustawa leżeć **nie może** i nie leży.

Ustawa ta, obowiązująca **już od 5 listopada** br. spadła znienacka, niespodzianie. Nikt nie przypuszczał, aby tego rodzaju drakońskie przepisy mogły się ukazać w dzisiejszych czasach, kiedy należy skrupulatnie obmyśleć środki, zmierzające do walki z bezrobociem, aby one przypadkiem „rykoszetem w strzelca nie trafiły“.

Skromne pytanie: **gdzie były Izby przemysłowo-handlowe i ich Związek w czasie przygotowania tej ustawy, jakie wobec projektu tego zajęły stanowisko?**

Czy były wogóle o opinje pytane, wzgl. czy nią się wogóle liczono. Pytania te stawia dziś każdy kupiec, płacący poważne sumy na utrzymanie tej Instytucji samorządu gospodarczego i mający prawo domagania się, aby Izby przemysłowo-handlowe należycie broniły go przed tego rodzaju nieprzemyślanemi, **godzącemi w jego majątek, w jego wolność i w jego honor ustawami.**

Czy przed wydaniem tak wżerającej się w życie handlowe ustawy, uzgodniono sprawę z przedstawicielami **pracowników handlowych.** Czy stało się to za obopólnem porozumieniem tj. przedstawicielstwa kupców i pracowników, czy też nowelę tę przygotował referent, nie znający wogóle praktyki życiowej, postulatów handlu, interesów obu stron.

Grzywny i kary aresztu ma prawo nakładać **obwodowy inspektor pracy.** Mogą więc zajść 2 wypadki: albo Rząd post factum zastanowi się nad katastrofalnymi zarówno dla pracowników jakoteż dla kupców konsekwencjami takiej noweli **i jaknajrychlej ją usunie** wzgl. da polecenie możliwie liberalnego jej realizowania (tz. patrzeć przez palce) albo też — na wypadek rygorystycznego przestrzegania przepisów — nastąpi **masowe**

KOH-I-NOOR
L&C HARDTMUTH

OŁÓWKI
GRAFITOWE, CHEMICZNE, KOLOROWE
DLA SZKÓŁ, BIUR i RYSOWNIKÓW
WYROBU KRAJOWEGO
POLECA:
POLSKA FABRYKA OŁÓWKÓW
L. i C. HARDTMUTH-LECHISTAN
S. A. W KRAKOWIE.

zwalnianie ekspedjentów handlowych. ostatnie pieniądze będą z handlu wyciągane **na zapłatę grzywien**, a oprócz tego wszystkie **więzienia będą przepełnione** kupcami-przestępcami.

Wykluczonem bowiem jest wśród dzisiejszych stosunków bezwzględne stosowanie się do tej ustawy, gdyż w tym wypadku musiałby każdy po ważniejszy kupiec trzymać sklep swój **w soboty po południu zamknięty**, a wśród tygodnia pamiętać o tem i wprost fizycznie zmuszać subjekta, aby z wybiciem godziny 7-mej opuszczał sklep. To chyba jest w praktyce niewykonalne.

Zdolny
BUCHALTER-BILANSISTA
korespondent polsko-niemiecki z długoletnią praktyką, pierwszorzędne referencje, przyjmie stałą posadę lub dorywczą, (na godziny). — Specjalista w zakładaniu i prowadzeniu ksiąg handl. dla celów podatkowych. Skromne wymagania.
Zgł. pod „E. N". do Adm. »Przeglądu Kup.«

Sklepy i ceny w Moskwie.

Nie ma wolnego handlu w Moskwie, — jak wogóle w Sowietach. Sklepy są własnością państwa i dzieli się je na 3 kategorje. Są to kooperatywy, do których są wpisani robotnicy i urzędnicy, otrzymujący towary po cenach minimalnych, przez państwo ustalonych.

Istnieją prócz tego sklepy tz. wolne, w których każdy kupić może, co zechce, o ile go stać na zapłacenie kolosalnych cen, chociaż i te ceny są przez organa państwowe ustalane. Trzecim rodzajem sklepów są tz. sklepy walutowe, w których nabyć można towar jedynie za walutę zagraniczną i to po cenach światowych. W tych ostatnich sklepach nabywają artykuły nie tylko zagraniczni obywatele ale i obywatele sowieccy, którym zagraniczni przyjaciele lub rodzina przesyła zasiłki w obcej walucie.

W pierwszej kategorji sklepów tz. spółdzielczych otrzymuje towary — jak powiedzieliśmy — gros ludności z wyjątkiem deklasowanej tz. **„lisieńców"** do których zalicza się przedstawicieli obrządków religijnych, kułaków i wszystkich tych, których sowiecki system zalicza do burżujów. Do tych ostatnich zalicza sowiecki ustrój: samodzielnie pracujących majstrów, tych którzy się nie podporządkowali systemowi Sowietów,

W sklepach spółdzielczych otrzymuje się towary w ograniczonych ilościach, których ceny wynoszą: 1 kg. chleba żytniego 30 gr. polskich, 1 kg. pszennego 60 gr. polskich, 1 kg. ryżu 1·60, 1 kg. ziemniaków 30 gr., 1 kg. mięsa wołowego 4 zł., 1 kg. cielęcego zł. 7·—, 1 litr mleka 1·20, 1 kg. masła 9 zł., 1 kg. cukru 2·40.

Natomiast w sklepach wolnych wynoszą ceny 1 kg. ryżu 11 zł., 1 kg. mięsa wołowego 25 zł., 1 litr mleka 9 zł., 1 kg. masła 76 zł., 1 kg. cukru 11 zł., 1 kg. polędwicy 92 zł., 100 gr. czekolady 25 zł., 1 para bucików 270 zł. i t. d.

Nie zadziwi więc nikogo, że ludzie, którzy skazani są na zakupy w tych wolnych sklepach, muszą za swe wysługi pobierać horendalne sumy. Tak np. za przejazd dorożką z dworca kolejowego do hotelu, który trwa 20 minut płaci się zł. 100·—. Praczka, która również nie należy do kooperatywy, gdyż jest samodzielną, żąda za wypranie chusteczki do nosa 2·20.

Co do gatunku towarów, sprzedawanych w powyższych sklepach, tylko kilka z nich możnaby i u nas uważać za pierwszorzędne. Towary przemysłowe natomiast stanowią ostatnią tandetę i lichotę, która na naszych rynkach nie znalazłaby zbytu.

Powyższe dane cytujemy za sprawozdawcą „działu gospodarczego" specjalnego delegata Günther Steina w „Berliner Tageblatt".

Jakiemu przedawnieniu ulega weksel,
opatrzony klauzulą egzekucyjną?

Przepisy ustawy wekslowej ustanawiają nader krótki termin przedawnienia dla roszczeń z wekslu, np. zwrotne roszczenia między żyrantami przedawniają się po 6 miesiącach od dnia, w którym żyrant wykupił weksel. Wniesienie skargi sądowej z weksla przerywa, rzecz naturalna, bieg przedawnienia lecz następnie biegnie on na nowo, aż do

uprawomocnienia się wyroku, zasądzającego sumę wekslową. W konkretnym wypadku sądowym, sprawa przedstawiała się w ten sposób:

Firma Z. uzyskała przeciw firmie H. jako żyrantowi klauzulę z weksla, protestowanego w roku 1925. W roku 1927 weksel z klauzulą był przez firmę Z. zagubiony i decyzją sądu uznany za umorzony. W tym stanie rzeczy firma Z. wystąpiła w roku 1929 do sądu z wnioskiem o wydanie duplikatu klauzuli egzekucyjnej. Sąd Okręgowy, a następnie i Sąd Apelacyjnej żądaniu temu odmówił, wychodząc z założenia, iż roszczenie firmy Z. uległo przedawnieniu wekslowemu, a ponadto art. 932 ust. postępowania cywilnego, mówiący o wydaniu duplikatu tytułu wykonawczego z wyroku, nie ma do klauzuli zastosowania.

Na skutek skargi kasacyjnej firmy Z. sprawę tę rozważał Sąd Najwyższy, który decyzję Sądu Apelacyjnego uchylił. W motywach swego orzeczenia, Sąd Najwyższy zaznacza, iż z chwilą uprawomocnienia się wyroku w sprawie wekslowej, przepisy o przedawnieniu wekslowem nie mają już zastosowania, a w grę wchodzą ogólne przepisy prawa cywilnego o przedawnieniu. Na mocy art. 103 p. 2 ustawy wekslowej, klauzula egzekucyjna postawiona jest na równi z wyrokiem i z chwilą jej uprawomocnienia się, t. j. z chwilą upływu terminu skargi dla dłużnika, termin przedawnienia jest, jak przy wyroku 30-letni.

Jednocześnie Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż klauzula egzekucyjna stanowi tytuł do egzekucji narówni z tytułem wykonawczym, wydanie przeto przez sąd duplikatu klauzuli jest całkowicie zgodne z prawem, oraz zgodne z art. 932 procedury cywilnej.

W niedzielę, dnia 13 bm. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia (ul. Grodzka 43) o godz. **5-tej po południu**

zgromadzenie przedwyborcze

Członków Stowarzyszenia dla wyboru „Komisji-Matki" ustalającej listę kandydatów na członków Wydziału w związku z Walnem Zgromadzeniem i wyborami, wyznaczonymi na 27 bm.

O liczny udział Członków, uprasza

Prezydjum i Wydział

Krak. Stowarzyszenia Kupców.

O rzeczowe ustosunkowanie się biurokracji do sfer gospodarczych.

Gdy pożar wybucha, ludzie rzucają się na ratunek. Obserwacje uczą nas, że ci, których dotknęła pożoga rozpaczają, niezaradnie przypatrują się jak pożar się rozszerza, i o ile rzucają się na ratunek, to **najmniej wartościowy** sprzęt ratują z pożogi. Inaczej zupełnie zachowuje się straż pożarna, która stara się pożar zlokalizować, by jaknajmniej szkody pożar wyrządził.

Kryzys jest pożogą, Niszczy bowiem to wszystko, co w czasach konjunktury ze znojem i pilnością ludność potrafiła stworzyć. Gdy przychodzi kryzys, po największej części dotknięci kryzysem stoją bezradni, pozwalają sobie przez kryzys podmulić swój dorobek, miast wspólnym wysiłkiem przeciwstawić się nieszczęściu. Skoro w ostatnich kilkunastu latach Państwo rozszerzało coraz bardziej swe atrybucje na wszelkie działy gospodarcze, to ludność oczekuje, że w czasach kryzysu Państwo będzie tą strażą pożarną, która starać się będzie zlokalizować pożar kryzysu i uchronić niezaradność którą ogarnięta jest obecnie ludność.

Biurokracja nigdy nie miała inicjatywy nawet w czasach, gdy była stosunkowo dobrze uposażona. Nie zadziwi nikogo, że w chwili, gdy dochody urzędnicze musiały siłą faktu ulec zmniejszeniu wskutek zaniku dochodu Skarbu Państwa, zapomina urzędnik-biurokrata, że jego rolą jest społeczeństwu pomóc i nie dopuścić go do rozpaczy. Na tym odcinku gospodarczo-społecznym spostrzec można w ostatnich miesiącach walkę biurokracji ze społeczeństwem. Beznadziejność, która ogarnęła zarobkujące sfery z handlu i przemysłu jak i wolnych zawodów nie byłaby osiągnęła tak przykrych psychicznych nastawień, gdyby urzędnik-obywatel a nie urzędnik-biurokrata wykonywał władzę. Dla przykładu kilka faktów — ze życia wziętych.

W Kasach Chorych rządy komisarskie od lat miały usprawnić aparat, zmniejszyć koszta administracyjne i temsamem odciążyć pracodawców. Wiadomo bowiem jest, że w 90% **pracodawcy** ponoszą cały ciężar ubezpieczenia w Kasach Chorych. Dziś, gdy kataklizm gospodarczy najwięcej zaciążył na pracodawcach, **wyszukuje** Kasa Chorych donosy, które tam od całego szeregu lat się nagromadziły ze strony wydalonych pracobiorców i jak lawina zasypuje się dzień w dzień pracodawców **orzeczeniami karnemi za niezgłoszenie** na czas pracowników.

W urzędzie podatkowym sprawa pomocy dla dotkniętych kryzysem podatników znowu ma swoisty wygląd. O ile w roku ubiegłym podatnicy skarżyli się słusznie na podwyższone im wymiary podatkowe, to otrzymywali odpowiedź, że podstawą wymiaru jest przecież rok 1929 a statystyka urzędowa nie zakwalifikowała 1930 roku jako kryzysowy. Uspakajano podatników tem, że wymiary za rok kryzysowy t. j. 1930 wypadną bezsprzecznie **odpowiednio zredukowane.** Tymczasem jesteśmy świadkami, że każdy poszczególny podatnik nie tylko otrzymał wymiar przynajmniej w wysokości roku ubiegłego ale że Urząd podatkowy mnoży **nowych płatników**, wyrywając zupełnie bezmyślnie adresy z listy mieszkańców dotychczas zupełnie nieopodatkowanych i po wezwaniu i urzędowem przesłuchaniu otrzymują ci ludzie, zupełnie do podatku dochodowego nie obowiązani, wymiary fantastyczne, z któremi się miesiącami borykać będą.

O ile się prywatnie pytamy jednego lub drugiego naczelnika urzędu skarbowego, to na to odpowiedź jest lakoniczna: Mam nakaz **niespaść z wymia-**

rami, moc płatników jest zrujnowana, wymiary są nierealne. U znacznej ilości podatników, czy chcę czy nie chcę, wymiary muszą wypaść niżej zeszłorocznych wymiarów, a skoro co jakiś czas przyjeżdża rewizor z Petersburga (czytaj z Warszawy) który zupełnie nie zna położenia gospodarczego płatników i który się tylko troszczy o globalne cyfry wymiarów, to oczywiście muszą podatnicy odczuć całą bezmyślność, na którą skazana jest biurokracja skarbowa".

Nastawienie Min. Skarbu w ostatnich czasach jest fiskalne, to można zrozumieć. Nagle wyższe władze skarbowe podkreślają na każdym kroku wielką wartość ksiąg handlowych. Podkreślają swą gotowość udzielenia płatnikom, — którzy prowadzić będą prawidłową księgowość — pewnych ulg w stawce podatkowej itd. Szeroko o tem prasa się rozpisuje. jak wielkie ulgi mogą otrzymać ci, którzy będą prowadzić księgi handlowe. Jak to wygląda w praktyce, znowu świadczy o tem jak urzęduje nasza biurokracja. Gdy taki podatnik, który prowadzi prawidłowe księgi handlowe, który przeszedł gehennę kilkakrotnych odwiedzin **urzędowego buchaltera-lustratora** i który już nawet stwierdził, że znalazł księgi bez zarzutu, myśli, że księgi go obronią przed nadmiernością podatkową, spotka się z niespodzianką, że nawet nie siląc się na odpowiednie umotywowanie, władza skarbowa wyimaginuje sobie fantastyczne dochody dla danego przedsiębiorcy i od tego sypie się podatki.

Moglibyśmy oczywiście i innym władzom wytykać podobne praktyki, świadczące o bezkrytycznem urzędowaniu, szkodliwem, bo Skarb Państwa obliczony jest **nie na dochody jednego roku**, lecz celem Skarbu Państwa musi być, by strukturę gospodarczą podatnika nie niszczyć tak, **by dochód podatnika był równocześnie stałym dochodem dla Skarbu Państwa**. O tem zdaje się obecnie zupełnie fiskaliści zapomnieli tak samo jak zapomnieli, że w nowoczesnem państwie ustrój i nastrój musi być taki, by Państwo było dla obywateli ostoją i gwarancją spokojnej pracy.

Wszelkie inne nastawienie jest szkodliwe, — Frazesami o wyższej wartości kupca lub przemysłowca, prowadzącego prawidłowe księgi handlowe, przy równoczesnem ich pomijaniu i szukaniu błahych formalności, któreby zdyskwalifikowały te księgi tak, aby można było nałożyć podatek z „wolnego szacunku“, napewne nie spowoduje się poprawy gospodarczej.

Mówiliśmy o bezradności dotkniętych pożogą. — Kupiec dzisiejszy, który stoi tygodniami całemi bez **utargu**, który ma do zwalczania setki utrudnień, nie może niestety doczekać się. aby biurokracja objęła rolę straży pożarnej, która lokalizuje i stara się w zarodku pożar ugasić. Niestety nasza biurokracja, mimo długotrwałego kryzysu nietylko, że spokojnie się przypatruje kataklizmowi, który dotyka tych właśnie obywateli, którzy znojnie i codziennie wpłacają do Skarbu Państwa podatki, ale pogłębia nastrój tej beznadziejności.

KONCESJONOWANE
BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE
JÓZEFA PROPPERA
zaprzysiężonego rzeczoznawcy sądowego
KRAKÓW, KARMELICKĄ 5. TELEFON Nr 171-05
Organizacja — Zakładanie ksiąg —
Bilansowanie — Nadzór — Kontrola —
Likwidacje. — Rozliczanie spólników.
PORADNIA
BUCHALT.-I BILANSOWO-PODATKOWA

Czy można mieć zaufanie do bezstronności Biur informacyjnych.

Mamy w Polsce szereg **koncesjonowanych** Biur informacyjnych, których zadaniem i celem jest udzielanie — głównie kupcom i przemysłowcom — zarówno krajowym jakoteż zagranicznym — ścisłych informacyj odnośnie do zdolności kredytowej, charakteru, rozmiaru przedsiębiorstwa, wysokości zaangażowania kredytowego, stanu majątkowego, opinji itp. Zasięgający informacji, mający siedzibę swą poza siedzibą osobnika, o którym pragnie informacji zasięgnąć, działa w przeświadczeniu, iż informacja taka udzielona będzie **w najlepszej wierze,** po dokładnem zbadaniu prawdziwości zapodań, przy użyciu wszelkich możliwych środków ostrożności, aby informacja wypadła objektywnie, prawdziwie. Od takiej zaś informacji w przeważającej ilości wypadków zależy nietylko dojście do skutku danej tranzakcji, ale wogóle **cały byt kupca czy przemysłowca**. Fałszywa informacja zaszkodzić może zarówno informującemu się (w razie udzielenia kredytu osobie na to nie zasługującej) jakoteż osobie, o którą się informowano (odmowa kredytu i uniemożliwienie egzystencji przy obecnych warunkach, gdzie przedsiębiorca skazany jest na kredyt).

Toteż ustawodawca, doceniając rolę i znaczenie w życiu gospodarczym Biur informacyjnych, uzależnił prowadzenie tego przemysłu od **uzyskania koncesji,** dając tem wyraz swej trosce o **należyty dobór ludzi** nieposzlakowanych, mających odpowiednie kwalifikacje, dających gwarancję bezstronności, prawości, nieprzekupności. Znane są wypadki, że Sądy skazywały na odszkodowanie Biura informacyjne, które udzielały informacyj nieścisłych, nieprawdziwych, narażając tem swego mandanta na straty materjalne. Wyroki takie zapadały, mimo, że informator stale dodaje klauzulę „bez obliga". To zaasekurowanie się nie zdejmuje jednak obowiązku objektywnego badania sprawy, zasięgania źródłowych i zgodnych z prawdą informacyj.

Znamy szereg wypadków, że właśnie takie nieścisłe informacje przyczyniły się do **złamania egzystencji** kupieckiej, że jedną z głównych przyczyn upadłości kupca stała się informacja nieścisła, nieprawdziwa i nienależycie skontrolowana przez właściciela Biura.

Nigdy zaś nie była tak konieczna i nie informacja, wymagała takiej ostrożności jak w obecnych czasach ogólnego osłabienia stanu kupieckiego i psychozy, jaka wytworzyła się na tle czy to **masowych upadłości** czy też **złośliwości konkurencyjnej.**

Wystarczy już, gdy jeden człowiek puści bajkę o jakimś poważnym kupcu, a już stugęba fama podjąwszy ją, rozdmuchuje do niebywałych rozmiarów, już są tacy, którzy **dokładnie wiedzą** ile i komu jest winien, przysięgną na to, że zgłosił postępowanie ugodowe i t. d. Rzecz naturalna, iż wieści takie dostają się bezzwłocznie do wiadomości **instytucyj kredytowych** i **dostawców**, którzy woląc nie ryzykować, nie wdają się w dochodzenia prawdziwości tych pogłosek lecz natychmiast restryngują kredyt wzgl. wstrzymują dalszą wysyłkę towarów. Skutkiem więc tej pogłoski, która w chwili powstania nie miała **żadnego uzasadnienia,** toczy się jak lawina w przepaść egzystencja kupiecka.

Gdyby jednak Biura informacyjne spełniały należycie swą rolę, gdyby ich zapodania były **bezwzględnie wiarygodne,** gdyby można **budować** na ich objektywności, natenczas z całą pewnością możnaby uniknąć fatalnych konsekwencyj ludzkiej złośliwości czy lekkomyślności, Niestety jednak opinja publiczna nie darzy obecnie Biur tych tem zaufaniem, jakiem one dawniej się cieszyły.

Jedną z głównych przyczyn tego zmienionego na niekorzyść stanu rzeczy jest **sposób zasięgania informacji** wzgl. **dobór sił pomocniczych** dla tego celu, które nie zawsze stoją na wysokości zadania i nie dają gwarancji zupełnej objektywności. Z kilkunastu stron dochodzą nas wiadomości, że taki funkcjonarjusz Biura informacyjnego zgłasza się czy w czasie zasięgania opinji czy niezależnie od tego u poszczególnych kupców, z wielką pewnością siebie **żąda prezentu** (obuwie, materjał na ubranie, gotówka, bo mu „prawie pilnie potrzeba"), zaznaczając, że się za to **odpowiednio zrewanżuje.** Normalnie nikt nie lubi „zadzierać" z tego rodzaju osobnikami i składa swój haracz. Zdarza się jednak że ktoś nie uważa za stosowne opłacać się w takich wypadkach. Można sobie więc dośpiewać, jak wobec niego ustosunkuje się w ewentualnym wypadku taki informator-funkcjonarjusz Biura informacyjnego.

Znane nam są i inne wypadki. Urzędnik taki zaprzyjaźniony z danym człowiekiem, zasięga u niego informacji odnośnie do osoby trzeciej. Gdy przypadkowo jest to konkurent, można sobie też wyobrazić jak taka informacja wypadnie, gdy funkcjonarjusz Biura, żyjący „w zgodzie" ze swym informatorem, chce mu wyrządzić „przysługę przyjacielską" i wedle jego zapodań informuje dalej.

Są to **niezdrowe stosunki,** wykwitłe na tle niskich płac urzędniczych, lekkomyślności, **braku dostatecznej kontroli i superkontroli,** jaka w tak delikatnych sprawach jest koniecznością. Nie jest celem naszym i z całą stanowczością przeciw temu się zastrzegamy, aby generalizować te smutne wypadki, aby na jakiekolwiek Biuro wprost wskazywać. Celem naszym jest **zwrócenie uwagi** koncesjonarjuszom na te — niestety częste — wypadki, aby poczynili właściwe kroki dla uzdrowienia stosunków w swych przedsiębiorstwach, dla doboru **właściwych ludzi** na te podrzędne wprawdzie, jednak **bardzo odpowiedzialne** stanowiska.

Zarazem wzywamy naszych czytelników, aby zapodawali nam poszczególne wypadki nadużyć w udzielaniu informacyj, aby, dowiedziawszy się o wypadku udzielenia o nich kłamliwych informacyj, **fakta takie nam zapodawali,** a my przy zachowaniu możliwych środków ostrożności i dyskrecji porozumiemy się z odnośnymi właścicielami Biur informacyjnych, co niezawodnie przyczyni się do uzdrowienia stosunków w tej dziedzinie.

Doroczne Walne Zgromadzenie

Członków Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców odbędzie się

W niedzielę dn. 27 grudnia 1931

o godzinie 10-tej przedpołudniem, a w razie braku kompletu o godz. 10·30 przedpołudniem, bez względu na ilość obecnych, w salach Stowarzyszenia przy ulicy Grodzkiej 43.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie z czynności za rok ubiegły;
   a) Prezydjum i Wydziału;
   b) Skarbnika;
   c) Administracji „Przeglądu Kupieckiego";
   d) Sądu Polubownego;
   e) „Funduszu Zapomogowego";
   f) Komisji kontrolującej i wniosek.
3) Dyskusja.
4) Wybór 20 członków Sądu Polubownego.
5) Wybór Komisji rewizyjnej.

*
* *

6) Od godziny 3·30 popołudniu do godz. 6·30 wieczór odbywać się będą wybory 12 członków Wydziału.
8) Wnioski i interpelacje (od godz.. 8 wiecz.).

Uwagi: 1) Wnioski, które mają być przez Walne Zgromadzenie przyjęte, powinny być na piśmie najdalej do dnia 22 bm. złożone w Sekretarjacie. Wnioski zgłoszone w terminie późniejszym lub dopiero na Walnem Zgromadzeniu, traktowane będą jako rezolucje lub wnioski inicjatywy.

2) Każdy członek **niezalegający z wkładkę członkowską** za ostatnich 6 miesięcy, otrzyma przy wejściu kopertę wyborczą. Kto został przyjęty na członka po dniu 30 września 1931 roku, nie ma prawa głosowania na Walnem Zgromadzeniu.

3) W myśl statutu ustępują w roku bieżącym następujący członkowie Wydziału: Fromowicz Leopold, Gross Tobiasz, Goldman Izrael, Honigwachs Beer,, Horowitz Salo, Margulies Łazarz, Nüssenfeld Ignacy, Perlmann Salomon, Rosenblum Wolf, Schenker Ferdynand, Steiner Arnold, Dr. Zimmermann Juda.

Prezydjum Krak. Stowarzyszenia Kupców.

ORZECZNICTWO SĄDOWE.

Podatek dochodowy

Koszta dyskonta weksli na rynku prywatnym (nieudowodnione).

Podstawą wymiaru dla osób prywatnych, prow. prawidłowe księgi handlowe, są w myśl art. 21 ustawy o państwowym podatku dochodowym poz. 411/25 roku Dz. Ust. zyski bilansowe, wykazane w zatwierdzonem zamknięciu rachunkowem, sporządzonem zgodnie z przepisami, zawartemi w artykułach 6, 8, 10 i 13 pomienionej ustawy. Następnie w myśl judykatury Najwyższego Trybunału Administracyjnego oraz analogicznie do postanowień par. 34 rozporządzenia wykonawczego z dnia 14 maja 1921 r. poz. 298 Dz. Ust., sposób księgowania w wymienionych wyżej przedsiębiorstwach win en być uzgodniony z postanowieniami ustawy handlowej, zwyczajami kupieckiemi, tudzież z nakazami prawidłowej księgowości, tak, aby umożliwiał nietylko stwierdzenie zupełności wpisów i ich rzetelność, ale także rozpoznanie ich istoty i znaczenia pod kątem widzenia miarodajnych przepisów ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Z powyższych zasad wynika, że o ile władza nie zarzuca nieprawidłowości w prowadzeniu ksiąg handlowych, — o ile zamknięcie rachunkowe dokonane zostało zgodnie z artykułami 6, 8, 10 i 13 ustawy o państwowym podatku dochodowym, przyczem przepisy kodeksu handlowego oraz zwyczaj kupiecki zachowane zostały, — to niema podstawy prawnej do zmiany przez władzę zamknięcia rachunkowego i do traktowania danej pozycji inaczej, niż ona zapisaną została w księgach handlowych.

W danym wypadku w protokóle zbadania ksiąg handlowych firmy buchalter Izby Skarbowej, nie kwestjonując prawidłowości prowadzenia tych ksiąg, zaznaczył tylko, że pozycja 128·980 zł. 67 gr. stanowi rzekomo wydatki połączone z dyskontem weksli i zachodzą wątpiwości co do uznania jej za odliczalną od zysków, — w dekrecie zaś wątpliwości władza wymiarowa zażądała na mocy art. 58 ustawy o państwowym podatku dochodowym z powołaniem się na treść pomienionego protokółu wyjaśnień co do tej wątpliwości, również nie stawiając zarzutów nieprawidłowości księgowania z punktu widzenia zasad buchalteryjnych.

Jeśli zatem władza pomimo złożenia przez firmę wyjaśnień nie zajęła się wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 63 ustawy o państwowym podatku dochodowym oraz par. 117 rozporządzenia wykonawczego z dnia 14 maja 1921 r. poz. 298 Dz. Ust. rozpoznaniem tych wyjaśnień i uznała w trybie merytorycznego rozpoznania sprawy, bez powołania nawet artykułu 63 wzmiankowanej ustawy, że pozycja quaestionis nie ulega doliczeniu do wydatków firmy z powodu nieuzasadnienia przez firmę, iż stanowi ona sumę wydatków poniesionych z powodu dyskonta weksli, to Najwyższy Trybunał Administracyjny w myśl wyżej powiedzianego nie mógł uznać powyższego postępowania władzy za zgodne z przepisami ustawy. Jeżeli zaś, jak to wynika z wniosku władzy wymiarowej na odwołanie i treści odpowiedzi na skargę, władze kwestjonowały związek tego wydatku z osiągnięciem dochodu, to obowiązkiem ich było wątpliwości swoje w tym kierunku wyraźnie skonkretyzować.

Powołanie się władzy pozwanej na fakt niewymienienia przez firmę — pomimo żądania władzy — nazwisk dyskonterów nie jest dostatecznym powodem do uznania pozycji quaestiounis za nieudowodnioną i wobec tego za ulegającą wyłączeniu z liczby wydatków; obowiązek bowiem płatnika z artykułu 58 ustawy, na którym władza oparła swe wezwanie, odnosi się ze względu na podane wyżej zasady co do waloru ksiąg handlowych do wykazania poszczególnych pozycji książkowych za pomocą prawidłowych dowodów kasowych. Informacji zaś co do nazwisk dyskonterów, o które w danym wypadku chodziło, władza mogła żądać nie na podstawie artykułu 58, lecz na podstawie art. 59 ustawy o państwowym podatku dochodowym, przyczem płatnik ulec mógłby w tym razie konsekwencjom, wypływającym z artykułu 94 tejże ustawy, co bynajmniej nie jest równoznaczne z uznaniem danej pozycji za nieulegającą zaliczeniu do wydatków z tegoż powodu.

Z powyższych względów Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił zaskarżone orzeczenie wskutek wadliwości postępowania. (Wyrok z dnia 22 maja 1931 r. L. rej, 3810/28 r. w sprawie firmy Adolf Daube).

Wyrębywanie mięsa — rzemiosłem.

Ministerstwo przemysłu i handlu w okólniku z dn. 30 bm. wyjaśniło, na zasadzie opinji zainteresowanych organizacyj gospodarczych, że wyrąb mięsa w jatce podpada również pod pojęcie rzemiosła rzeźnickiego. Chodzi to o podział sztuk na części, czyli o t. z. ćwierci oraz o podział ćwierci na poszczególne gatunki mięsa, a zatem o czynności, które wymagają fachowej umiejętności rzemieślniczej.

Na podstawie tego okólnika osoby pragnące otworzyć jatkę mięsną, będą musiały wykazać się posiadaniem rzeźniczych kwalifikacyj zawodowych, które stwierdzać będzie wydział przemysłowy magistratu.

Dotychczas władze skarbowe, na podstawie wskazówek Min. Skarbu (okólnik Min. Skarbu z dnia 26 lipca 1926 r. L. D. O. P. 9538/III) klasyfikowało wyrąb mięsa w sklepach t. z. jatkach jako **proceder handlowy**, (sprzedaż mięsa), właściciel takiego sklepu czy jatki był więc zmuszony wykupywać **świadectwo handlowe** II. kategorji, o ile zatrudniał przy wyrębie i sprzedaży więcej jak jednego dorosłego pomocnika, III. kategorji, o ile zatrudniał tylko jednego pomocnika, a świadectwo IV. kategorji o ile lokal jatki nie miał charakteru pokoju. Obecnie, skoro Min. Przemysłu i Handlu nietylko ubój w rzeźniach zalicza do **rzemiosła** lecz również **wyrąb** w jatkach czy sklepach, przeto wyjaśnienie to **obowiązywać winno** władze skarbowe.

Zatem rzeźnik przy wyrębie mięsa wykupi dla swego sklepu czy jatki, o ile nie zatrudnia więcej jak 4 robotników dorosłych, świadectwo przemysłowe VIII kategorji.

Od kiedy płatny jest podatek wojskowy.

W myśl nowego rozporządzenia o podatku wojskowym, obowiązek opłacania tego podatku powstaje: 1) dla przeniesionych do rezerwy z dniem 1 stycznia tego roku kalendarzowego, który następuje bezpośrednio po przeniesieniu danej osoby do rezerwy, 2) dla uznanych za zdolnych do służby wojskowej w pospolitem ruszeniu z bronią lub bez broni, dla uznanych za zupełnie niezdolnych do służby wojskowej, uznanych w czasie odbywania czynnej służby wojskowej za zdolnych do służby tylko w pospolitem ruszeniu lub za niezdolnych do służby wojskowej — na zasadzie orzeczenia wojskowo-lekarskiej komisji rewizyjnej — z dniem 1-go stycznia tego roku kalendarzowego, który następuje bezpośrednio po wydaniu orzeczenia przez komisję poborową, względnie szpitalną lub rewizyjną.

Dla osób, które uchyliły się od obowiązku stawienia się do poboru we właściwym terminie, obowiązek opłacania podatku wojskowego powstaje z dniem 1 stycznia tego roku kalendarzowego, który następuje bezpośrednio po roku, w którym uchylający się od poboru ukończył lat 21.

NEKROLOG.

Onegdaj zmarł błp. Józef **Goldstoff**, nestor Kupiectwa krak., jeden z najstarszych Członków Stowarzyszenia. Błp. Zmarły cieszył sie wśród najszerszych sfer kupieckich, wielkiem poważaniem dla swego wielkiego zrozumienia dla potrzeb społecznych i spraw filantropijnych.

Ciężko dotkniętej Rodzinie błp. Zmarłego, wyraża serdeczne współczucie

Wydział Krak. Stowarzyszenia Kupców.

KRONIKA.

Co czynić, aby szyby nie zachodziły mgłą? Każdemu właścicielowi sklepu wiadomem jest dostatecznie, jak wielką wartość przedstawia dlań celowo i estetycznie urządzona wystawa sklepowa. To też bardzo nie miłem jest w obecnej porze osadzanie się pary na szybach wystawowych a z rozpoczęciem się mrozów zamarzanie tychże. Dzieje się to wskutek tego, że para wodna zawarta w powietrzu cieplejszem poza szybą lub we wnętrzu sklepu skrapla się na zimnej szybie, przez co staje się szyba nie zupełnie przeźroczysta. Istnieje szereg sposobów zapobiegawczych. A więc można wystawę zupełnie szczelnie zamknąć i nie dopuszczać powietrza z wnętrza sklepu, co się bardzo rzadko udaje, lub też umieścić u dołu ramy okiennej pewną ilość otworów, jak również u góry, wskutek czego powstaje prąd powietrza z dołu do góry, usuwający wilgotne ciepłe powietrze z wystawy. Można też umieścić szereg drobnych płomyków gazowych w pobliżu szyby wystawowej u dołu, które szybę ogrzewają i nie dopuszczają do skroplenia pary. Niektórzy znowu polecają umieszczenie naczynia otwartego z kwasem siarkowym lub też palonym chlorkiem wapnia, które wchłaniają wilgoć z powietrza. Wszystkie te jednak środki nie zawsze dają się użyć, a to ze względu na jakość towarów umieszczonych we wystawie. Bardzo często pozostaje tylko jeden sposób, a mianowicie częste nacieranie wewnętrznej strony szyby wystawowej różnemi pastami i płynami i utrzymanie ich w ten sposób w stanie przeźroczystym, nawet w czasie wielkich mrozów. Podajemy tu parę recept na sporządzenie takich preparatów tanich i celowych: 20 gr. gliceryny rozpuścić w litrze alkoholu, lub mieszanina wosku i terpentyny, lub też do pól litry wody wsypać dwie łyżki soli kuchennej i 10 gr. gliceryny, lub mieszanina z jednego litra alkoholu jednego litra wody i 25 dkg. soli, Zwykle naciera się jedną z tych mieszanin szybę wystawową co dwa dni.

Przywóz towarów reglementowanych w I. kwartale 1932. Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zawiadamia firmy interesowane, że podania o zezwolenie przywozu towarów reglementowanych z kontyngentów I. kwartału 1932. przyjmować będzie do dnia 15. grudnia b. r.

„Zjazd Koncesjonarjuszy Alkoholowych odroczony“. Centrala Zrzeszeń Kupców Winno Wódczanych i Restauratorów podaje niniejszem do wiadomości, że z powodu nawału pracy, wywołanej wprowadzeniem w życie nowej ustawy o opodatkowaniu wina i miodu, zwołany na dzień 6 grudnia r. b. Ogólnokrajowy Zjazd Członków Centrali Zrzeszeń zostaje odroczony i odbędzie się w końcu stycznia 1932 r.

O nowym terminie Zjazdu Centrala ogłosi w prasie i powiadomi swych członków.

Świadectwa przemysłowe na r. 1932 wykupywać można będzie na podstawie zezwolenia Izby Skarbowej w lokalu K r a k. S t o w a r z y s z e n i a K u p c ó w, ul. Grodzka 43. w godzinach wieczornych od g. 5—8 w dniach 28, 29, 30 i 31 grudnia br.

Barjery celne rozdzielają narody.

(tk). Na froncie celnym ustawiczne zmiany. Francja rokuje już z Anglją. Niemcy również dążą do do zawarcia z nią porozumienia. Włochy stwarzają specjalną komisję dla rozgrywek celnych. W Belgji zaprojektowano powrót do ceł przedwojennych na mięso i masło. Holandja na okres trzyletni postanowiła podnieść stawki celne na artykuły żywnościowe o dziesięć procent. Szwecja zamierza rozpocząć walkę celną z importem artykułów zbytku, a Danja już ograniczyła wwóz tych artykułów zapomocą znacznego podniesienia cła. Finlandja robi to samo. Francja ma zamiar bronić swej produkcji zapomocą ustalania kontyngentów importowych.

Wreszcie w Stanach Zjednoczonych przystąpiono do opracowania listy towarów, od których cło ma być podniesione w odpowiedzi na ustawę „antidumpingową“, wprowadzoną w życie przez rząd brytyjski.

W licznych rumuńskich kołach rolniczych panuje przekonanie, iż traktat z Niemcami należy uważać za ostatecznie pogrzebany, a to dlatego, iż Niemcy z powodu zmiany, zaszłej w ogólnej ich sytuacji polityczno-gospodarczej, nie mają już obecnie żadnego istotnego interesu w realizowaniu traktatu z Rumunją.

Kto stracił, a kto zyskał na wędrówce złota?

Stany Zjednoczone, Anglja i Niemcy straciły od połowy września 796 milj. dol. Francja, Szwajcarja, Belgja i Holandja zyskały 752,5 milj. dolarów.

Straciły	Połowa września	Połowa listopada	Strata złota w dol.
	w milj. dol.		
St. Zjednoczone	3485,7	2826,7	659,0
Anglja	660,4	587,8	71,6
Niemcy	326,8	262,3	64,5

Oprócz tych państw Szwecja straciła od połowy września 7 i pół milj. dol., Norwegja 4 i pół. i Danja 2 milj. dol. Razem więc straty tych sześciu państw wynoszą 810 milj. dolarów.

Zyskały	Połowa września	Połowa listopada	Zysk w złocie
	milj. dol.		
Francja	2296,2	2649,2	353,0
Szwajcarja	234,5	424,4	189,9
Belgja	226,0	355,6	129,6
Holandja	267,3	347,3	80,0

Mniejsze ilości złota popłynęły do Italji, Polski, Gdańska, Litwy i innych krajów. Jeśli się je uwzględni, to sumy strat i zysków będą mniej więcej takie same. Innemi słowy — kryzys zaufania upłynnił 800 milj. dol. w złocie.

Kryzys funta, a operacje dewizowe banków emisyjnych

Kryzys funta angielskiego spowodował m. in. konwersję zapasów dewizowych w bankach emisyjnych na złoto. Była to demonstracja nieufności w stosunku do walut uznawanych dotychczas za niezłomne. Run na banki i po złoto spowodował od połowy września do połowy listopada w Banku Niemiec 195 milj. marek strat dewizowych, w Banku Szwed. 85 milj. koron w Banku Austrji 112 milj. szylingów. Znamienne jest jednak to, że również te z pomiędzy banków emisyjnych, które miały do zaksięgowània duży dopływ złota, wszystkie bez wyjątku zmniejszyły swoje zapasy dewiz. Tak np. zapasy dewiz w Banku Francji zmniejszyły swoje zapasy dewiz. Tak np. zapasy dewiz w Banku Francji zmniejszyły się w ciągu ostatnich 2-ch miesięcy o 4,36 miljardów frs. na 24,43 miljardy frs., Bank Narodowy Szwajcarji zmniejszył zapas dewiz o 474 milj. na 93 milj. frs. szwajcarskich a Bank Holandji o 146 milj. na 82 milj. guldenów. Najdalej poszedł Bank Belgji, który cały zasób dewiz zamienił prawie bez reszty na złoto. Tak odbił się kryzys waluty angielskiej nawet na finansach tych państw, które zasadniczo wyszły zeń jako zwycięskie

Ważne dla eskontujących weksle.

Banki nie przyjmują do eskonta weksli, zaopatrzonych klauzulą opiewającą tylko „na zlecenie własne“ bez dodatku „moje“ lub „nasze“, lecz żądają, aby klauzula ta brzmiała dokładnie „na zlecenie moje własne“ albo „na zlecenie nasze własne“.

Wołanie o wolność gospodarczą

Na ostatniem posiedzeniu Rady Międzynarodowej Izby Handlowej uchwalono rezolucję, dotyczącą odbudowy zaufania, jako środka zaradczego na zażegnanie obecnego światowego kryzysu gospodarczego. Międzynarodowa Izba Handlowa zwraca uwagę Rządów na konieczność urzeczywistnienia idei międzynarodowej solidarności w celu zrealizowania w atmosferze pokojowej rzeczywistej polityki rozbrojenia, podkreśla również konieczność zaniechania wszelkich wydatków publicznych, które nie są nieodzowne, oraz zredukowania świadczeń na rzecz skarbu do poziomu zabezpieczającego ścisłą równowagę budżetu państwowego, wreszcie zaleca zastosowanie takich środków, jak: ostateczne uregulowanie sprawy długów międzynarodowych, utrzymanie względnie przywrócenie stałości walutowej, normalne funkcjonowanie międzynarodowej organizacji kredytu i prowadzenia polityki gospodarczej, zmierzającej do swobodniejszego obrotu towarów, kapitałów, osób i usług.

Mieszanki spirytusowe.

(s) Projekt noweli do ustawy o Państwowym Monopolu Spirytusowym, wprowadzający przymus mieszanek spirytusowych jako źródła napędowego, był przedmiotem dyskusji Zw. Izb Przem. — Handlowych. Zjazd Zw. Izb. wypowiedział się za wprowadzeniem mieszanek spirytusowych w Polsce uznając równocześnie za pożądane powiększenie kontyngentów spirytusu przeznaczonego na mieszanki, dla gorzelni przemysłowych. Gorzelnie te bowiem mogą zapewnić Monopolowi Spirytusowemu tani spirytus na cele napędowe w większych ilościach. W sprawie patentów dla fabryk wódek, Zw. Izb. wypowiedział się przeciwko trzykrotnemu ich zwiększeniu i przyspieszaniu w ten sposób procesu likwidacji mniejszych fabryk wódek. Ponadto w projekcie należy wyraźniej sformułować przepisy o zamykaniu zakładów, wytwarzających i sprzedających wyroby spirytusowe.

O odroczenie zaliczek na podatek obrotowy

(s) Jak wiadomo 15 stycznia przypada termin płatności czwartej zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu. Termin ten jest bardzo uciążliwy, gdyż zbiega się z obowiązkiem wykupienia w końcu grudnia świadectw przemysłowych. Okoliczność ta tembardziej utrudnia uiszczenie czwartej zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu, że wykupienie świadectwa przemysłowego jest przedwstępnym warunkiem prowadzenia przedsiębiorstwa, a termin uiszczania opłaty na świadectwo nie jest przez władze skarbowe odraczany, ani też suma za nie nie jest rozkładana na raty. W związku z tem Izba Przem.-Handlowa w Warszawie zwróciła się do Min. Skarbu z prośbą o przesunięcie terminu płaśności czwartej zaliczki do 15 lutego przyszłego roku.

Biuro Spedycyjno-Przewozowe
LEON FASS
KRAKÓW, RACŁAWICKA 22, telef. 134-96.
Załatwia spedycję i rozwóz towarów z dworca towarowego i na kolej. Ponadto uskuteczinia przeprowadzki wozami meblowymi. — — — Ceny niskie.

Deruta cen surowców w permanencji.

Kryzys cen w artykułach codziennej potrzeby specjalnie surowców zdaje się nie osiągnął jeszcze swojego punktu kulminacyjngeo. Przytaczamy ponownie ceny dla kilku artykułów na rynkach światowych, z których jasno wynika, że ceny niemal wszystkich tych najważniejszych produktów surowcowych i żywności nadal mają tendencję zniżkową.

ARTYKUŁ	GIEŁDA	CENA W GOTÓWCE	31 grudnia 1929	31 grudnia 1930	1 sierpnia 1931	2 grudnia 1931
Bawełna	Brema	za 1b cetn. dol.	19.05	10.20	9.52	7.19 [1])
Pszenica manit.	Hamburg	„ 100 klg. Hlf.	15.15	6 80	6.25	6 70
Kukurydza la Plata	„	„ 100 „ „	8.10	4.35	3 85	3.65
Owies	„	„ 100 „ „	6.82	3.75	$4.17\frac{1}{2}$	$4.42\frac{1}{2}$
Srebro	Londyn	Ł.	$21\frac{13}{16}$	$14\frac{11}{16}$	13.—	12.8
Miedź	„	za 1 tonnę Ł	$67\frac{3}{16}$	$46\frac{7}{16}$	35.—	$25.\frac{1}{8}$
Cyna	„	„ 1 „ „	$177\frac{1}{2}$	$116\frac{1}{2}$	113.—	$92\frac{1}{4}$
Ołów	„	„ 1 „ „	$21\frac{11}{16}$	$14\frac{3}{4}$	$12\frac{15}{16}$	$10\frac{1}{8}$
Cynk	„	„ 1 „ „	$19\frac{13}{16}$	$13\frac{5}{16}$	$12\frac{3}{4}$	$9\frac{3}{8}$
Kauczuk	„	„ 1 funt	$7\frac{7}{8}$ 1	$4\frac{1}{4}$	3 12	—
Cukier krysz.	„	„ 1 ctn.	9/6	7/6	7/—	—

[1]) Ł w relacji funta złotego.

Małopolski Specjalny Dom Eksportowy
firmy

„JAJOWEISS“

GRYBÓW, Telefon 33.

dostarcza: **jaja świeże** 720/1440, sztuka 11 gr. **masło deserowe** z centryfugi 1 kg. Zł. 3·50 **młody drób** żywy lub tuczony, **grzyby suszone, jabłka zimowe,** renety i sztetyny 1 kg. 44 gr. **Kartofle jadalne i świeżą kapustę głowiastą,** Dostawa przekona każdego o korzystnem zakupnie i solidności firmy.

ZAKŁAD RYTOWNICZY



ALEKS. FISCHHAB
WYTWÓRNIA PIECZĄTEK
KRAKÓW, GRODZKA 46
Telefon 132-56.
Zamówienia z prowincji załatwiam odwrotnie.

Rok założenia 1914.

Krakowski Zakład Czuwania i Ochrony

Spółka z ogr. odp.

Kraków, ul. Krzywa 3 (parter).

Telefon 157-37.

Czuwanie w porze nocnej nad sklepami, magazynami, mieszkaniami i budowami.

Większe obroty handlowe, stałe dochody
mieć będzie każda firma inserująca
w „Przeglądzie Kupieckim“.

„Kryształ“ poleca **WYBORNE KARMELKI**

Parowa Fabryka Cukrów i Czekolady **Kraków**

Naczelny redaktor: Dr. Norbert Salpeter. — Wydawca Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter.
Redaktor odpow. Samuel Kurzmann. — Drukarnia Uniwersalna Romana Beera i Ski, Kraków, Karmelicka 10 Telefon 119-56.